



Romantyzm jest w nas

1. Pieśń „Mury” barda Solidarności Jacka Kaczmarskiego, podtrzymywała na duchu Polaków w latach 80. XX wieku. W podobnej sytuacji byli Polacy w XIX wieku – w czasach Mickiewicza. Co prawda romantyczna tęsknota za wolnością nie wygrała z zaborcami, ale pokonała w XX wieku Polską Rzeczpospolitą Ludową, bo Polacy uwierzyli w niemożliwe. Mieli romantyzm w sobie.

2. Adam Mickiewicz napisał w „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego”.

Panie BOŻE wszechmogący! Dzieci Narodu wojennego wznoszą ku Tobie ręce bezbronne z różnych końców świata. Wołają do Ciebie z głębi kopalni syberyjskich i ze śniegów kamczackich, i ze stepów Algeru, i z Francji, ziemi cudzej. A w Ojczyźnie naszej, w Polsce wiernej Tobie, nie wolno jest wołać do Ciebie; i starcy nasi, kobiety i dzieci modlą się do Ciebie w skrytości. myślą i łzami. BOŻE Jagiellonów! BOŻE Sobieskich, BOŻE Kościuszków! zlituj się nad Ojczyzną naszą i nad nami. Pozwól nam modlić się znowu do Ciebie obyczajem przodków, na polu bitwy, z bronią w ręku, przed ołtarzem zrobionym z bębnow i dział, pod baldachimem zrobionym z orłów i chorągwi naszych; a rodzinie naszej pozwól modlić się w kościołach miast naszych i wiosek naszych, a dzieciom na grobach naszych. A wszakże niech się stanie nie nasza wola, ale Twoja.

Dzieci narodu wojennego – to o nas Polakach z czasów rozbiorów i powstań narodowych (w tym wypadku powstania listopadowego współczesnego Mickiewiczowi).

W wielu miejscach nie wolno używać języka polskiego - wyobrażacie sobie dziś iść do kościoła czy urzędu i mówić po rosyjsku. Do tego te straszne zsyłki – w głąb kopalni syberyjskiej, a także emigracja – do Francji. Mickiewicz publikował modlitwę, część „Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego”, właśnie na emigracji w Paryżu, w 1832 roku. Na takiej samej emigracji był w latach 80. Jacek Kaczmarski, autor „Murów”.

Boże Kościuszkowców zlituj się nad Ojczyzną - romantyczni poeci często mówią do Boga, a nawet się z nim kłócą. Bóg, świat metafizyki, rzeczywistość nie obejmowana rozumem – to ważny obszar tej literatury.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

„Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego” to poemat prozą – ni to wiersz, ni powieść. Składają się z dwóch ksiąg. Jedna – księga narodu, druga – księga pielgrzymstwa. Do tego dochodzi modlitwa pielgrzyma, jest jeszcze litania pielgrzyma. Cztery części jednego dzieła.

Adam Mickiewicz opisuje w nim swój pomysł na wytłumaczenie tego jak to się stało, że Polska została podzielona przez zaborców i co Polaków teraz czeka - co mają robić.

Pewny obywatel miał kilku synów i wychował ich pobożnie i cnotliwie w domu, a potem starszych, skoro z dzieciństwa wyszli, posłał do szkoły wielkiej. Starsi tedy, będąc cnotliwi i pilni, uczyli się dobrze i zyskali poszanowanie u wszystkich, i dobrze im się wiodło, i postąpili znacznie w mądrości. Ale iż ojciec nie dosyć dosyłał pieniędzy, bo dosyłał w miarę potrzeb, a nie w miarę zbytku, przestali więc zgłaszać się do ojca, i pokłócili się z nim, i zaczęli sami starać się o pieniądze, sposobem naprzód godziwym, potem robiąc długi na rachunek dziedzictwa, i znaleźli lichwiarza, który im hojnie dodawał, przewidując ruinę ich. Potem stracili miarę i stali się pijakami wielkimi i rozpustnikami, a dla dostania pieniędzy oszustami. Lichwiarz zaś, wyrobiwszy na nich wyrok sądowy i mając już dziedzictwo ich w ręku swym, nic im nie dawał. Ale ojciec mądry był i nie zraził się tym, i posłał młodszych synów także do szkoły wielkiej, ale kazał im brać przykład z braci starszych. Więc młodszy nie zapominali nigdy nauk ojca, i postąpili równie jak starsi w naukach, a byli zawsze cnotliwi i szanowani, i pokazali sąsiadom, iż nauka dobrą jest rzeczą, a ojca zawsze słuchać trzeba. Otóż Kościół chrześcijański był owym ojcem, a dziećmi starszymi byli Francuzi i Anglicy, i Niemcy; a pieniądzem dobry był i sława światowa, a lichwiarz był diabłem; a młodszymi braćmi Polacy i Irlandczycy, i Belgowie, i inne narody wierzące.

W wizji Mickiewicza Polacy to niewinne baranki, aniołki, a reszta Europy to zepsucie, niewiara i zaślepienie bogactwem, pieniądzem. Adam Mickiewicz pisze, że despotyczni królowie nie mogli znieść tego, że w Polsce – kraju tolerancji religijnej i obywatelskich swobód – panuje wolność. Jak pisze, „szatańska trójca” (Rosja, Prusy i Austria) – zniszczyła nasz kraj. Na szczęście...

... naród polski nie umarł, ciało jego leży w grobie, a dusza jego zstąpiła z ziemi, to jest z życia publicznego, do otchłani, to jest do życia domowego ludów cierpiących niewolę w kraju i za krajem, aby widzieć cierpienia ich. A trzeciego dnia dusza wróci do ciała, i naród zmartwychwstanie, i uwolni wszystkie ludy Europy z niewoli.

Polska jest więc Chrystusem Narodów, mesjaszem. Cierpi za zepsucie i zło innych narodów. Powstanie jednak jak Chrystus i zbawi ludy Europy. Mesjanizm – przeświadczenie o niezwykłej roli Polski – wywarł ogromne piętno na Polakach.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

Jest też recepta w Księgach - co robić, do czasu zmartwychwstania naszego narodu. Co - jak pokazała historia - nastąpiło 11 listopada 1918 roku.

Nie uciekajcie się pod opiekę książąt, urzędników i mędrków cudzoziemskich. Głupi jest, kto w czasie burzliwym, kiedy chmury z piorunami ciągną, ucieka się pod opiekę dębów wielkich albo puszcza się na wodę wielką. Książęta i urzędy wieku tego są to drzewa wielkie, a mądrość wieku tego jest to woda wielka. Nie myślcie, aby urząd przez się zły był i nauka przez się zła była, ale je ludzie zepsuli. Albowiem urząd według CHRYSYUSA był to krzyż, na którym człowiek dobry dawał się przybijać i męczyć dla dobra drugich.

Trzeba cierpieć i uczyć się od historii. W czasach Cesarstwa Rzymskiego przeciwko imperium stanął jeden Chrystus i 12 uczniów. Tak więc w wypadku milionów Polaków zrzucenie kajdan zaborców to tylko kwestia czasu. W taki właśnie sposób chciał pokrzepić Polaków Adam Mickiewicz w „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego”.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl